

# Urzędnicy będą musieli znać język migowy



Każdy urząd będzie musiał korzystać z usług tłumacza języka migowego lub zatrudniać pracowników, którzy się nim posługują. Tak przewiduje ustawa, której projekt trafił właśnie do konsultacji społecznych. Dzięki niej 100 tys. niesłyszących Polaków ma uzyskać lepszy dostęp do usług urzędów administracji publicznej i świadczeń zdrowotnych.

Rządowy projekt założeń do ustawy o języku migowym przewiduje, że niesłyszący za pomocą SMS-a będą mogli zgłaszać swoją wizytę i zapotrzebowanie na usługi tłumacza języka migowego – nie później niż trzy dni przed datą załatwienia sprawy. A urząd będzie musiał na umówiony dzień takiego tłumacza załatwić.

Obowiązek zapewnienia niesłyszącym tłumacza języka migowego będą miały wszystkie urzędy miast i gmin,

starostwa powiatowe oraz zakłady opieki zdrowotnej. Będzie on ciążył także na kancelariach Sejmu, Senatu, premiera i prezydenta oraz ministerstwach.

Z szacunków resortu pracy wynika, że nowe obowiązki będą dotyczyły około 3 tys. instytucji publicznych. Mogą one zatrudnić osoby znające język migowy na stałe lub przeszkolić swoich pracowników. Za znajomość języka i dyspozycyjność przysługiwałby im dodatek do wynagrodzenia w wysokości ok. 140 zł.

W Polsce funkcjonują dwa języki migowe. Jeden z nich zwany językowo-migowym jest dosyć prosty i pozwala jedynie na częściową komunikację z osobą głuchą. Koszt szkolenia z takiego systemu to 500–600 zł. Nauka drugiego, polskiego języka migowego wymaga ukończenia bardziej skomplikowanego kursu, który kosztuje co najmniej 1000 zł.

Projekt przewiduje też, że w przypadkach nagłych osoby niepełnosprawne będą mogły wysłać SMS na alarmowy numer telefonu policji, straży pożarnej, pogotowia ratunkowego lub straży miejskiej. Służby te będą musiały odesłać im informację zwrotną.

Sami niepełnosprawni uzyskają także prawo do bezpłatnej nauki języka migowego (do 420 godz.). Naukę sfinansuje budżet państwa. Z kolei koszty nauki członków rodziny lub osób zamieszkujących z niepełnosprawnymi (do 120 godz.) poniosą sami zainteresowani, ale będą mogli odliczyć taki wydatek od dochodu.

Instytucje publiczne będą mieć dwa lata na przygotowanie się do nowych obowiązków (od momentu wejścia w życie ustawy).

*Źródło: Dziennik Gazeta Prawna*

Polski Język Migowy (PJM) jest naturalnym językiem wizualno-przestrzennym społeczności niesłyszących. W odróżnieniu od języków fonicznych wypowiedzi są konstruowane na bazie modalności wzrokowej, a niesłuchowej. Ma własną strukturę gramatyczną: składnię, morfologię, fonologię i fonetykę. Polskiego Języka Migowego nie należy mylić z Systemem Językowo-Migowym (SJM), który nie pełni funkcji języka naturalnego. Użycie SJM polega na posługiwaniu się językiem mówionym przy jednoczesnym użyciu znaków migowych.